

T. XXV (2022) Z. 1 (65)  
ISSN 1509-1074  
10.24425/rhpp.2022.140488

ROCZNIK  
HISTORII PRASY POLSKIEJ

The Gibraltar air disaster  
in the Polish-language press  
published in occupied Poland  
(the General Government)

**Katastrofa na Gibraltarze  
w ujęciu niemieckiej,  
polskojęzycznej prasy  
codziennej Generalnego  
Gubernatorstwa**

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku  
pl. Władysława Bartoszewskiego 1  
PL 80-862 Gdańsk  
e-mail: w.grott@muzeum1939.pl  
<https://orcid.org/0000-0002-8276-6354>

**Wojciech  
GROTT**

**KEY WORDS:**

World War II, Gibraltar air disaster, General Władysław Sikorski's death, Polish-language press in occupied Poland, German propaganda

**SŁOWA KLUCZOWE:**

Władysław Sikorski, katastrofa gibraltarska, Generalne Gubernatorstwo, propaganda, prasa gadzinowa, Wielka Brytania, Związek Sowiecki

**ABSTRACT**

The Polish-language press in occupied Poland was fully controlled by the German authorities of the so-called General Government. Nowhere was its function as a propaganda tool more crass than in its coverage of events like the death of General Władysław Sikorski, commander-in-chief of the Polish Army and Prime Minister of the Polish government-in-exile in an air crash off Gibraltar. All news reports and commentaries pushed the idea that it was an assassination organized by the British and the Soviets. The article argues that as in other cases the Germans with their allegations and manipulation made the most of the story of Sikorski's death to utterly discredit the allies in the eyes of the Poles.

**ABSTRAKT**

Niemiecka, polskojęzyczna prasa Generalnego Gubernatorstwa była tubą propagandową okupantów skierowaną w stronę społeczeństwa polskiego. Na jej łamach podejmowano sprawy bieżące, takie jak katastrofa na Gibraltarze samolotu wiozącego polskiego premiera, Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego. Poprzez odpowiedni styl zamieszczanych tekstów Niemcy przedstawiali to wydarzenie jako zamach dokonany przez Brytyjczyków i Sowieców. Był to element walki okupanta z polskością, który poprzez intrygi i kłamstwa swojej propagandy chciał złamać ducha Polakom.

## Streszczenie

Polskojęzyczna prasa niemiecka, wydawana przez okupanta na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jest obiektem zainteresowania historyków i prasoznawców pomimo upływu lat od zakończenia II wojny światowej. W podobny sposób nie milknie dyskusja dotycząca przebiegu wydarzeń na Gibraltarze 4 lipca 1943 r., gdy w wyniku katastrofy lotniczej śmierć poniósł polski przywódca emigracyjny, premier i Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski. Niniejszy artykuł łączy obydwą zagadnienia, starając się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób Niemcy na łamach tworzonej przez siebie prasy w języku polskim przekazywali społeczeństwu Generalnego Gubernatorstwa informacje na temat katastrofy gibraltarskiej.

Wnikliwa analiza tekstów publikowanych w głównych dziennikach wydawanych przez okupanta: „Nowym Kurierze Warszawskim”, „Gońcu Krakowskim” i „Gazecie Lwowskiej” daje obraz kampanii propagandowej rozpiętej przez Niemców tuż po katastrofie. Kontynuowano ją bez przerwy niemal przez dwa tygodnie. W tym czasie codziennie pojawiały się artykuły, felietony i relacje dotyczące zarówno wypadku, jak i jego następstw politycznych. Powoływano się przy tym na źródła własne i głosy z zagranicy, w tym z Wielkiej Brytanii.

Właściwie przez cały czas relacjonowania katastrofy w prasie codziennej Generalnego Gubernatorstwa jako winnych śmierci gen. Sikorskiego wskazywano Brytyjczyków i Sowieców. Podkreślano, że usunięcie polskiego przywódcy emigracyjnego, nieprzychylnego Związkowi Sowieckiemu, było na rękę aliantom, szczególnie w obliczu zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a ZSRR. Konsekwentnie lansowano zatem tezę o brytyjsko-sowieckim współdziałaniu w katastrofie.

Tego typu narrację Niemcy potrzebowali do wytworzenia w społeczeństwie Generalnego Gubernatorstwa przeświadczenia o beznadziejności sprawy polskiej na Zachodzie. Do katastrofy na Gibraltarze doszło kilka miesięcy po upublicznieniu informacji o odkryciu zbrodni katyńskiej. Niemieccy propagandyści uznali zatem, że ładunek emocjonalny wiadomości o śmierci polskiego przywódcy emigracyjnego będzie szczególnie oddziaływać na Polaków w kraju. Jak pokazują relacje i wspomnienia kronikarzy okresu II wojny światowej, informacja ta faktycznie wywołała wstrząs. Dość szybko jednak zrezygnowano z kontynuowania publikacji na ten temat w obliczu opublikowania przez stronę brytyjską raportu z przedstawieniem przebiegu wydarzeń.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie sposobu kreowania narracji o katastrofie gibraltarskiej przez niemieckich propagandystów na łamach prasy wychodzącej w języku polskim na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Jest to zagadnienie ważne, gdyż do dzisiaj nie ustają dyskusje na temat rzeczywistego przebiegu katastrofy. Analiza treści niemieckich gazet pokazuje, jakie mogły być początki różnego typu dywagacji na temat śmierci gen. Władysława Sikorskiego.

Niemiecka polskojęzyczna prasa wydawana w Generalnym Gubernatorstwie niejednokrotnie była już przedmiotem badań historyków zajmujących się tematyką związaną z II wojną światową<sup>1</sup>. Niesłabnącym zainteresowaniem badaczy cieszy się również kwestia śmierci gen. Władysława Sikorskiego, premiera polskiego rządu na uchodźstwie, w katastrofie lotniczej na Gibraltarze, wieczorem w niedzielę 4 lipca 1943 r.<sup>2</sup> Dotychczas nie powstała osobna praca, która by łączyła obydwie, jakże istotne dla dziejów Polski, zagadnienia.

Wspominana prasa, nazywana potocznie *gadzinową*, *gadzinówką*, stanowiła jedno z nielicznych, obok ulicznych megafonów, ogólnodostępne i legalne źródło

<sup>1</sup> Wśród wielu powstałych dotychczas prac wymienić należy chociażby: L. Dobroszycki, *Reptile journalism. The official Polish-Language press under the Nazis, 1939–1945*, New Haven 1994; W. Wójcik, *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988; P. Kołtunowski, *Prasowy aparat propagandowy III Rzeszy i GG*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1987, R. XXVIII, nr 1, s. 29–41; E. Cytowska, *Szkiecy z dziejów prasy pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, Warszawa – Łódź 1986; *Prasa polska w latach 1939–1945*, red. J. Łojek, Warszawa 1980; K. Woźniakowski, *Niemiecka polskojęzyczna prasa „gadzinowa” czasów II wojny światowej 1939–1945 (próba syntetycznego spojrzenia)*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8; tenże, *Polskojęzyczna prasa gadzinowa czasów okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Studia i szkice zebrane*, Opole 2014; tenże, *Prasa — kultura — wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945*, Kraków 2005; T. Głowiński, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000; M. Naporca, *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1944*, Warszawa 2017; S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin – Radom 2013; tenże, *Życie codzienne Polaków w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych polskojęzycznej prasy niemieckiej*, Warszawa 2021; L. Jockheck, *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006.

<sup>2</sup> Z najnowszych prac warto wymienić szczególnie próbę analizy katastrofy pod kątem technicznym: F. Grabowski, *Liberator AL. 523. Analiza techniczna katastrofy gibraltarskiej*, Warszawa 2017; Oprócz tego tematyka ta cieszyła się zainteresowaniem wielu autorów, m.in.: S. Strumph-Wojtkiewicz, *Sikorski i jego żołnierze*, Łódź 1946; J. Klimkowski, *Katastrofa w Gibraltarze: kulisy śmierci generała Sikorskiego*, Katowice 1964; R. Hochhuth, *Soldaten, Nekrolog auf Genf*, Hamburg 1967; D. Irving, *Accident: the Death of general Sikorski*, Londyn 1967 (w tym również wydanie polskie: *Wypadek: śmierć generała Sikorskiego*, Pruszków 2000); J. Whiteley, *Śmierć generała Sikorskiego*, Warszawa 2007; W. Subotkin, *Tragiczny lot generała Sikorskiego: fakty i dokumenty*, Warszawa 1986.

informacji dla ludności polskiej Generalnego Gubernatorstwa. Pomimo podejmowanych prób jej bojkotu przez polskie podziemie niepodległościowe cieszyła się dość sporym powodzeniem. Jak wspominają kronikarze wydarzeń II wojny światowej, Polacy nauczyli się czytać między jej wierszami<sup>3</sup>. Niemiecka prasa w całości została podporządkowana okupantowi, który ją tworzył, wydawał i decydował o treściach w niej zamieszczanych. Była zależna od woli niemieckich propagandystów, którzy poprzez zamieszczane teksty wykorzystywali ją do celów wojenno-politycznych Rzeszy.

Z tego względu nie poruszano w niej wielu informacji ważnych z punktu widzenia polskiej racji stanu lub też zafałszowywano je, przeinaczając albo interpretując dane wydarzenie, tak aby służyło celom niemieckiej propagandy. Tego typu kłamliwa narracja, w połączeniu ze specjalnie wyspecjalizowanym językiem propagandowym, towarzyszyła polskojęzycznej prasie niemieckiej przez cały okres jej wydawania. Wszelkie treści opisujące wydarzenia polityczne, frontowe oraz inne, mogące wpłynąć w jakikolwiek sposób na polskie społeczeństwo były przez niemieckich okupantów starannie redagowane wedle wytycznych spływających z Berlina. Nie odzwierciedlały zatem faktycznego przebiegu zdarzeń, skupiając się na wybranych wątkach, interpretowanych wedle wspomnianych dyrektyw, co przekreślała prasę tworzoną przez Niemców w języku polskim jako źródło rzetelnej wiedzy historycznej. Daje jednakże szansę poznania obrazu świata wykreowanego przez okupanta, którym mamiono społeczeństwo polskie poprzez prasę.

Opublikowanie treści związanych z działalnością polskiego wychodźstwa niepodległościowego z gen. Władysławem Sikorskim jako premierem i Naczelnym Wodzem jest właśnie takim przykładem próby zmanipulowania polskiego społeczeństwa. Poczynania tegoż rządu przedstawiano w całkowicie negatywnym świetle. W obliczu katastrofy lotniczej na Gibraltarze 4 lipca 1943 r. Niemcy rozpętały intensywne, choć krótką kampanię propagandową.

Stało się tak nie z troski niemieckich okupantów o zaspokojenie głodu informacyjnego podbitego narodu, ale właśnie w związku z próbą propagandowego wykorzystania śmierci polskiego przywódcy emigracyjnego<sup>4</sup>. Polacy mieli odczuć beznadziejność swojej sytuacji jako narodu. Katastrofa gibraltarska, w wyniku której śmierć poniósł polski przywódca, stała się okazją do zmanifestowania wykreowanej i lansowanej przez niemiecką propagandę wizji rzeczywistości, w której Polacy, a w szczególności rząd emigracyjny nie mają poparcia wśród sojuszników. Co więcej,

<sup>3</sup> L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. I, Warszawa 1962, s. 129.

<sup>4</sup> Niemieccy okupanci dość szybko zrezygnowali z prasy stricte informacyjnej, przekazującej niemal wyłącznie rozporządzenia władz Generalnego Gubernatorstwa, doceniając rolę gazet jako ważnego czynnika kształtującego nastroje społeczne. Wydawane przez nich dzienniki stały się tubą propagandową, która oprócz informowania miała wytwarzać opinie. Por.: L. Dobroszycki, *Założenia i organizacja prasy niemieckiej w języku polskim w tzw. Generalnej Guberni w latach 1939–1945 w świetle dokumentów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. 6, nr 1, s. 246–249.

obrazu świata, w którym rząd ten stał się ofiarą sowiecko-brytyjskich intryg. Miało to na celu przekonanie polskiego społeczeństwa do zaakceptowania nowego porządku ustanowionego niemieckimi podbojami i lojalnego wypełniania woli Niemców, sojusznicy bowiem po raz kolejny w tak krótkim czasie okazali się niegodni zaufania.

Niniejszy artykuł powstał w oparciu o treści zawarte w głównych polskojęzycznych dziennikach wydawanych przez Niemców w Generalnym Gubernatorstwie: „Gońcu Krakowskim”, „Nowym Kurierze Warszawskim” i „Gazecie Lwowskiej”, uzupełnione o teksty publikowane w pomniejszych, lokalnych gazetach<sup>5</sup>.

Decyzje dotyczące prasy zapadały w Berlinie, w tamtejszym Ministerstwie Oświecenia i Propagandy III Rzeszy (Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda, PROMI), kierowanym przez Josepha Goebbelsa. Dla Generalnego Gubernatorstwa powstał osobny aparat propagandowy, którego działalność została już wielokrotnie opisana przez autorów podejmujących tematykę prasy tworzonej przez Niemców w języku polskim. Dla porządku należy jednakże pokrótce przedstawić jego strukturę. Już jesienią 1939 r. powstał Wydział Oświecenia Publicznego i Propagandy (Fachabteilung für Volksaufklärung und Propaganda, FAVuP), przekształcony następnie w 1941 r. w Wydział Główny Propagandy (Hauptabteilung Propaganda, HAP). Kierowany był przez większość czasu (od 1940 r.) przez Wilhelma Ohlenbuscha. Równolegle funkcjonował Urząd Szefa Prasy GG (Dienststelle der Pressechef der Regierung des Generalgouvernements) z Emilem Gassnerem na czele<sup>6</sup>. Głównym źródłem informacji prasy wydawanej przez Niemców były biuletyny z dyrektywami ustalonymi w trakcie konferencji organizowanych w Berlinie, przesyłane stamtąd do pomniejszych agencji prasowych, w tym działających na terenie Generalnego Gubernatorstwa<sup>7</sup>.

Decyzja o publikacji informacji o katastrofie lotniczej na Gibraltarze nie leżała zatem po stronie wydawców i współpracujących z nimi polskich redaktorów i dziennikarzy. Już w październiku 1939 r. zakazano pisać o polskim rządzie emigracyjnym<sup>8</sup>. Czynnikiem, który sprawił, iż zaczęto wspominać o działalności gen. Sikorskiego i podległych mu polityków, stało się dopiero nawiązanie relacji między

---

<sup>5</sup> Kampania propagandowa na temat katastrofy gibraltarskiej nie ograniczała się wyłącznie do Polaków mieszkających w Generalnym Gubernatorstwie. Temat ten pojawiał się również na łamach niemieckiej prasy w języku polskim wydawanej poza obszarem GG, np. w adresowanej do jeńców oflagów i stalagów „Gazecie Ilustrowanej”, czy wychodzącym w Ostlandzie wileńskim „Gońcu Codziennym”.

<sup>6</sup> L. Dobroszycki, *Reptile...*, s. 50–55; T. Głowiński, *O nowy porządek...*, s. 37–40.

<sup>7</sup> W GG było to przede wszystkim Polskie Wydawnictwo Prasowe, przekształcone w 1941 r. w Telepress. Wspomniana agencja wydawała również własne biuletyny, które normowały, o czym i w jaki sposób pisać. Zob.: W. Wójcik, *Prasa gadzinowa...*, s. 21–25. O trybie pozyskiwania instrukcji z Berlina zob.: P. Kołtunowski, *Prasowy aparat propagandowy...*, s. 39–40.

<sup>8</sup> Niemieccy propagandiści mówili wręcz: „Dla nas on nie istnieje”. Cyt. za.: J. Sobczak, *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy w latach 1939–1945*, Poznań 1988, s. 73.

rzędem na wychodźstwie a Związkiem Sowieckim po niemieckim ataku na ZSRR 22 czerwca 1941 r. Orędownikiem tej zmiany był sam Emil Gassner, który stwierdził, że Polacy i tak wiedzą o jego działalności z nielegalnych źródeł informacji<sup>9</sup>. W kwietniu 1942 r., na polecenie Generalnego Gubernatora Hansa Franka, doszło jednakże do wprowadzenia ponownego zakazu wspominania o polskim rządzie emigracyjnym. Dokładna kwerenda tytułów prasowych pokazuje jednak, że zdarzały się odstępstwa od tej reguły, które choć nie dotyczyły wprost struktur politycznych polskiej emigracji, mogły sprawiać wrażenie trwałej aktywności Polaków poza granicami okupowanej Rzeczypospolitej<sup>10</sup>. Odpowiedzią w kraju na milczenie prasy na temat rządu emigracyjnego była publikacja przez aktywnego członka Armii Krajowej Eugeniusza Kolankę dwóch wierszy, których pierwsze litery wersetów układały się w napis „Polacy Sikorski działa” i „Polska”<sup>11</sup>. Wspominany zakaz poruszania treści dotyczących emigracji pozostawał ważny aż do wiosny 1943 r., gdy za sprawą odkrycia zbrodni katyńskiej powrócono do tematyki polskiej<sup>12</sup>.

Pierwsze informacje o tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego pojawiły się w oficjalnej prasie Generalnego Gubernatorstwa po kilku dniach od katastrofy. Z polskojęzycznych dzienników GG wiadomość o tym pierwsze podały „Nowy Kurier Warszawski” oraz „Gazeta Lwowska” w wydaniach z 6 lipca<sup>13</sup>. Od samego początku sprawa ta budziła spore emocje i zainteresowanie Niemców. Joseph Goebbels w swoich dziennikach nazwał katastrofę bolszewicko-angielskim zamachem, sądząc, że zarówno dla jednych, jak i drugich śmierć Sikorskiego była na rękę<sup>14</sup>. W haśle dnia z 5 lipca 1943 r., przekazany na jednej z konferencji prasowych zorganizowanych przez PROMI, nazwano zmarłego Sikorskiego „ostatnią ofiarą Katynia”, rzekomo na osobiste życzenie Adolfa Hitlera<sup>15</sup>.

Pierwsze informacje dotyczące katastrofy, jakie pojawiły się na łamach polskojęzycznej prasy GG, mówiły o tajemniczym zgonie gen. Sikorskiego. Podano bardzo

<sup>9</sup> L. Dobroszycki, *Reptile...*, s. 94–95.

<sup>10</sup> W prasie pojawiła się np. wzmianka o działaniach polskich żołnierzy walczących u boku zachodnich aliantów m.in. pod Tobrukiem. Zob.: *Za co Polacy giną w pustyniach Afryki?*, „Kurier Kielecki” 1942, nr 156, s. 2.

<sup>11</sup> E. Kol., *Rym*, „Ilustrowany Kurjer Polski” 1943, nr 4, s. 12; E. Kol., *Wróżba*, „Dziennik Radomski” 1943, nr 1, s. 3.

<sup>12</sup> L. Dobroszycki, *Reptile...*, s. 96–97; Decyzja o zakazie pisania o rządzie emigracyjnym zapadła na konferencji Franka z przedstawicielami prasy 14 kwietnia 1942 r.; zob.: K.M. Pośpie-szański, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Cz. II: Generalne Gubernatorstwo*, Poznań 1958, s. 438.

<sup>13</sup> Również polskie podziemie niepodległościowe szybko podało informacje o katastrofie w w-yniku której zginął gen. Sikorski. Por.: *General Władysław Sikorski nie żyje!*, „Biuletyn Informacyjny” 1943, nr 71, s. 1.

<sup>14</sup> J. Goebbels, *Dzienniki*, t. III, tłum. E.C. Król, Warszawa 2014, s. 114–115.

<sup>15</sup> H. Sündermann, *Tagesparolen. Deutsche Presseweisungen 1939–1945. Hitlers Propaganda und Kriegsführung*, Leoni am Starnberger See 1973, s. 247.

ogólne dane dotyczące czasu (noc z niedzieli na poniedziałek), miejsca (Gibraltar) i przebiegu zdarzenia (runięcie samolotu na ziemię tuż po starcie). Wymieniono nazwiska części współtowarzyszy lotu polskiego premiera: córki generała p. Leoniewskiej, gen. Klimeckiego, sekretarza Kułakowskiego i innych. Zamieszczono informację, jakoby z katastrofy uratowała się cała brytyjska załoga samolotu Liberator<sup>16</sup>.

Nieco więcej informacji przyniosło popołudniowe wydanie „Nowego Kuriera Warszawskiego”. W relacji tej gazety samolot spadł ok. 300 m od skały gibraltarskiej. Generał Sikorski znajdował się w trakcie podróży powrotnej z Bliskiego Wschodu, gdzie spotkał się z polskimi żołnierzami przybyłymi tam z terenów ZSRR. Uzyskał od nich obszerny materiał dotyczący okrucieństw, do których dochodziło w Związku Sowieckim. W relacji prasy dokumenty te uległy zniszczeniu w trakcie katastrofy samolotu. W tym samym wydaniu zamieszczono równoległe krótki biogram Władysława Sikorskiego<sup>17</sup>. Z kolei w „Gońcu Krakowskim”, obok informacji biograficznych, wydrukowano nawet zdjęcie Sikorskiego w cywilnym ubraniu<sup>18</sup>.

Tego typu narracja zapoczątkowała rozważania niemieckich propagandystów na temat katastrofy gibraltarskiej na łamach prasy w języku polskim. Niepełność informacji wynikała z jednej strony z ich braku, z drugiej zaś była przejawem ostrożnego wykorzystania śmierci gen. Sikorskiego do swoich celów. Nie omieszkało zatem wspomnieć o owym kompromitującym materiale dotyczącym relacji panujących w ZSRR. Już samo to miało świadczyć o braku jedności aliantów, osamotnieniu polskiej emigracji, przede wszystkim zaś wrogim stosunku Sowietów do Polaków.

Warto w tym momencie przywołać trasę podróży gen. Sikorskiego. Od końca maja 1943 r. odbywał wizytę na Bliskim Wschodzie, poprzez Kair i tereny Iraku, gdzie formowały się jednostki polskiego wojska. Spotykał się tam z żołnierzami. W Iraku przebywał do 17 czerwca 1943 r. Później zatrzymał się na 10 dni w Bejrucie, gdzie rozmawiał z przedstawicielami dyplomatycznymi RP z tego obszaru, m.in. z Michałem Sokolnickim, ambasadorem w Ankarze. To w Bejrucie, 27 czerwca, wygłosił ostatnie przemówienie radiowe do kraju. Następnie, poprzez Kair i Luksor, Sikorski odleciał na Gibraltar, skąd miał kontynuować podróż<sup>19</sup>.

Od samego początku w polskojęzycznej prasie niemieckiej przedstawiano Sikorskiego jako ofiarę brytyjsko-sowieckich intryg. Podkreślano, że polski przywódca emigracyjny stał na przeszkodzie realizacji żądań Józefa Stalina, a co za tym idzie

<sup>16</sup> *Tajemniczy zgon gen. Sikorskiego*, „Gazeta Lwowska” 1943, nr 155, s. 1.

<sup>17</sup> *Tragiczny zgon generała Sikorskiego*, „Nowy Kurier Warszawski” 1943, nr 158, s. 1; Faktycznie, polscy żołnierze wypowiadali się na temat relacji panujących w Związku Sowieckim. Wspominali chociażby o losie zesłańców, o których sporej części losie nie było żadnych informacji; zob.: P. Żaroń, *Generał Władysław Sikorski. Żołnierz, mąż stanu, Naczelnny Wódz 1939–1943*, Toruń 2002, s. 289.

<sup>18</sup> *Z życia generała Sikorskiego*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 156, s. 1.

<sup>19</sup> W.T. Kowalski, *Tragedia w Gibraltarze*, Warszawa 1982, s. 273–278.

— był postacią niewygodną dla aliantów. Między wierszami dawano do zrozumienia, że w Gibraltarze nie doszło do zwyczajnego wypadku w ruchu lotniczym<sup>20</sup>.

W myśl założeń berlińskich konferencji prasowych, na których przekazywano instrukcje dotyczące haseł i zwrotów stosowanych w mass mediach Rzeszy, wszystkie polskojęzyczne gadzinówki używały podobnych sformułowań. Były one nacechowane antypolsko, antybrytyjsko i antysowiecko. Specyficzny język Trzeciej Rzeszy wykorzystywał naładowane emocjonalnie, w tym przypadku negatywnie, zwroty i sformułowania<sup>21</sup>. Mieszkańcy Dystryktu Radomskiego, dowiadując się o śmierci gen. Sikorskiego w katastrofie, mogli wyczytać z nagłówku, że był on „ostatnią ofiarą katyńską”. Równoległe zaś, na bazie otrzymanych informacji, podano, jakoby cała angielska załoga wyszła cało z wypadku, co jak wiadomo jest nieprawdą, gdyż z katastrofy uratował się wyłącznie pilot narodowości czeskiej<sup>22</sup>.

Tego typu kampania propagandowa zapoczątkowana przez Niemców spotkała się ze sporym oddźwiękiem polskiego społeczeństwa. Należy pamiętać, że do katastrofy gibraltarskiej doszło kilka miesięcy po upublicznieniu przez niemieckich okupantów informacji o zbrodni katyńskiej. Była zatem kolejnym ciosem szokującym opinię publiczną GG w tak krótkim czasie. Obok kampanii rozpętanej w prasie, prowadzono walkę propagandową na innym polu, stosując różne środki przekazu, m.in. plakaty<sup>23</sup>.

O katastrofie gibraltarskiej i śmierci gen. Sikorskiego ludność GG dowiedziała się zatem z kilku źródeł informacji. Poza prasą były to wspomniane megafony. Jak wspominają ówczesni kronikarze, cała Warszawa osłupiała po usłyszeniu wiadomości o zgonie polskiego przywódcy emigracyjnego. Przynajmniej część społeczeństwa nie brała jednakże poważnie informacji dotyczących możliwości przeprowadzenia zamachu przez Brytyjczyków. Raziła hipokryzja niemieckich okupantów, którzy tak doniośle informowali o śmierci Sikorskiego, insynuując aktywny udział aliantów w katastrofie, jednocześnie samemu dopuszczając się ogromu zbrodni na ludności polskiej w Generalnym Gubernatorstwie<sup>24</sup>.

Prasa eksploatowała temat katastrofy na Gibraltarze w sposób intensywny przez ponad tydzień. Szybko przekazywano nowe ustalenia mówiące m.in. o ostrzeżeniach, jakie polski generał rzekomo otrzymywał przed wejściem na pokład samolotu. Informacje te były rzecz jasna uprzednio odpowiednio przygotowane i zredagowane.

<sup>20</sup> *Nowa ofiara brytyjsko-sowieckich intryg*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 155, s. 1.

<sup>21</sup> Na ten temat szerzej zob.: V. Klemperer, *LTI. Notatnik filologa*, Warszawa 2014.

<sup>22</sup> *Ostatnia ofiara katyńska*, „Dziennik Radomski” 1943, nr 157, s. 1. Pomimo że w polskojęzycznych gazetach milczano na temat narodowości pilota, Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że był on Czechem. Z uwagi na obrany kurs propagandowy zapewne woleli nie upubliczniać tej informacji. Chodziło o pilota Eduarda Prchala; zob.: J. Goebbels, *Dzienniki...*, s. 115, 698.

<sup>23</sup> T. Głowiński, *O nowy porządek...*, s. 324.

<sup>24</sup> L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. III, Warszawa 1963, s. 18, 23; Landau po kilku dniach zmienił zdanie, informując, że ludność Warszawy jest głęboko przekonana co do możliwości przeprowadzenia zamachu przez bolszewików, przy współudziale Anglików. Zob.: tamże, s. 25–26.



7 lipca poinformowano o 17 ofiarach wypadku oraz odnalezieniu zwłok Sikorskiego<sup>25</sup>. Jednocześnie zamieszczono felieton będący swego rodzaju oskarżeniem Sowietów o dokonanie ofiary na polskim premierze<sup>26</sup>. O krok dalej poszła „Gazeta Lwowska”, która obok szeregu informacji dotyczących śmierci zamieściła nagłówek mówiący o „świętej pamięci gen. Sikorskim”. Przy okazji podania jego biogramu skupiono się na lwowskich akcentach życia ofiary katastrofy. Poinformowano również o tym, jakoby Sikorski planował się przenieść na Bliski Wschód na stałe, konkretnie do Kairu<sup>27</sup>.

Czytelnicy „Nowego Kuriera Warszawskiego” mogli wyczytać o braku możliwości wskazania przyczyn katastrofy. Na ten temat miał się wypowiedzieć sam brytyjski premier Winston Churchill. Jednocześnie przytoczono relację moskiewskiego radia, zdaniem którego śmierć Sikorskiego miała drugorzędne znaczenie polityczne. Był to zabieg mający wzmocnić przekaz głoszący konflikt pomiędzy aliantami. Ponadto wskazano, jakoby alianci nie byli zainteresowani wyjaśnieniem przyczyn katastrofy i śmierci polskiego przywódcy, co miało z kolei potwierdzać lansowaną przez Niemców tezę o przeprowadzeniu przez nich zamachu<sup>28</sup>.

Stale wykorzystywano zatem motyw chęci pozbycia się gen. Sikorskiego przez sprzymierzeńców. Na łamach lwowskiej gadzinówki pisano o możliwości otwarcia drogi do kompromisu z Sowietami, jaki wytworzył się po śmierci Sikorskiego. W opinii Niemców miał on bowiem nieprzychylnie stanowisko względem ZSRR. Podkreślono również, że w katastrofie zginęli wszyscy jego współpracownicy „znający zamiary i projekty generała”<sup>29</sup>.

Aby dodatkowo wzmocnić przekaz głoszący tezę o mordzie dokonany na Sikorskim, wykorzystywano przedruki prasy zagranicznej. Były to relacje pochodzące przede wszystkim z krajów związanych sojuszem z Niemcami. „Nowy Kurier Warszawski” w artykule z 9 lipca przytaczał tekst rumuńskiej gazety „Seara”. Zgodnie z nim za śmiercią polskiego generała stało brytyjskie Secret Service<sup>30</sup>, które przeprowadziło akcję „ze specjalną maestrią”, gdyż razem z Sikorskim zlikwidowano jego współpracowników. Zważywszy na antyangielską politykę propagandową Niemiec, która zakładała omijanie w mass mediach jakichkolwiek sukcesów aliantów, publikacja tego typu treści może zaskakiwać. Po raz kolejny skłamano, że z katastrofy wyszli cało piloci, nie wspominając o tym, że uratował się tylko jeden narodowości czeskiej, a nie angielskiej. Z kolei przytaczając inną gazetę rumuńską, „Viatza”,

<sup>25</sup> *Zwłoki gen. Sikorskiego w Gibraltarze*, „Nowy Kurier Warszawski” 1943, nr 159, s. 1.

<sup>26</sup> *Cui bono?*, tamże 1943, nr 159, s. 1.

<sup>27</sup> *Szczegóły z podróży inspekcyjnej śp. Gen. Sikorskiego*, „Gazeta Lwowska” 1943, nr 156, s. 1.

<sup>28</sup> *Wymijająca odpowiedź W. Churchilla w sprawie katastrofy w Gibraltarze*, „Nowy Kurier Warszawski” 1943, nr 160, s. 1.

<sup>29</sup> *Generała Sikorskiego ostrzegano przed podróżą*, „Gazeta Lwowska” 1943, nr 157, s. 1.

<sup>30</sup> W zasadzie: Secret Intelligence Service, czyli istniejąca od 1909 r. brytyjska służba wywiadowcza.

pisano wprost o „zamordowaniu Sikorskiego”. Podobne głosy płynęły m.in. ze źródeł fińskich<sup>31</sup>. Wykorzystanie tego typu materiału stanowiło jednakże kolejny element taktyki propagandowej, mającej na celu całkowite zmanipulowanie polskiego społeczeństwa. Powoływanie się na zagraniczne źródła miało dodatkowo uwiarygodnić informację. Niemcy dostrzegali bowiem, że prowadzona przez nich kampania nie jest odbierana poprawnie przez polskie społeczeństwo. Prowadzenie tzw. białej propagandy wymagało stosowania metod manipulacji, do których można zaliczyć m.in. właśnie uwiaryzalnianie publikowanych wiadomości poprzez podawanie ich źródeł, w tym przypadku zagranicznych<sup>32</sup>.

W prasie pojawiła się również wzmianka dotycząca śmierci w katastrofie Victora Cazaleta — łącznika brytyjskich kręgów politycznych w kontaktach z rządem RP na uchodźstwie. W krótkiej notatce podano informację mówiącą o tym, że w dobrze poinformowanych kręgach londyńskich uchodził on za osobistego przeciwnika Winstona Churchilla<sup>33</sup>.

Niespełna tydzień po upublicznieniu informacji o katastrofie lotniczej na Gibraltarze gadzinówki podały wiadomość o zawieszeniu kilku polskich pism ukazujących się na wyspach brytyjskich. Było to pokłosie sprawy ocenzonej wiosną 1943 r. „Wiadomości Polskich”. Prasa ukazująca się w GG wykorzystała to zdarzenie, publikując na łamach pod koniec lipca przedruk strony tytułowej z wyciętymi częściami tekstu. Miał to być kolejny dowód na kłamliwą politykę uprawianą przez Brytyjczyków względem polskiej emigracji. Tym razem poprzez cenzurę pism na Wyspach Brytyjskich Niemcy chcieli przypomnieć Polakom, że alianci nie ufają polskiej emigracji i nie traktują jej jako pełnego sojusznika<sup>34</sup>.

Kampania rozpetana po śmierci gen. Sikorskiego była idealnym czynnikiem do wzmocnienia przekazu głoszącego konflikt pomiędzy aliantami, w tym między Brytyjczykami a Sowietami. W jednym z artykułów, „Gazeta Lwowska” wskazywała, że niektóre pisma angielskie podały wzmiankę o obecności na Gibraltarze komunistycznych agentów, których aresztowano. Co więcej, pojawiła się również informacja o przebywaniu w samolocie brytyjskiego ministra wojny Percy’ego Jamesa Grigga, który jednakże opuścił maszynę tuż przed startem, po rozmowie z Sikorskim. Na Wyspy Brytyjskie udał się on dopiero następnego dnia, pomimo że było dla niego przewidziane miejsce w feralnym locie. Miał tym samym możliwość obserwacji katastrofy. Z tego względu prasa angielska, na którą powoływała się gazeta, uważała go za

<sup>31</sup> *Prasa rumuńska oskarża Secret Service*, „Nowy Kurier Warszawski” 1943, nr 161, s. 1.

<sup>32</sup> Propaganda biała definiowana jest jako pochodząca od konkretnego źródła, np. instytucji politycznej czy państwa. Jej nadawca w sposób otwarty informuje o swoich założeniach i propagowanej rzeczywistości. Niejednokrotnie przypomniano, że to Niemcy są zwycięzcami, a Polacy pokonanymi. Zob.: M. Naporę, *Gadzinowe narracje...*, s. 25.

<sup>33</sup> *Churchill pozbył się osobistego wroga*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 157, s. 1.

<sup>34</sup> *Zawieszenie dzienników polskich w Anglii*, „Nowy Kurier Warszawski” 1943, nr 162, s. 1; *„Wszystko inne jest małe...”*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 173, s. 1.

„najważniejszego świadka przy dochodzeniach”. Przy okazji śledztwa włączono do niego również przedstawicieli polskiej emigracji, którzy po jej zakończeniu mieli własnym podpisem sygnować brak winy Brytyjczyków w związku z katastrofą. Niemcy chcieli, aby Polacy odebrali to jako dowód ubezwłasnowolnienia polskiej emigracji, całkowicie zależnej od woli aliantów.

Na łamach prasy podkreślono również pośpiech, z jakim pochowano zwłoki gen. Sikorskiego. Miało to świadczyć o celowym działaniu Brytyjczyków, pragnących tym samym ukryć przed światem tajemnicę o rzeczywistym przebiegu wydarzeń z dnia katastrofy. Było to kolejne kłamstwo opublikowane w wydawanych przez Niemców gazetach w języku polskim, choć wynikające zapewne z braku kompletnej informacji spływających do Niemiec. Gen. Sikorski został bowiem pochowany 16 lipca 1943 r. na cmentarzu lotników polskich w Newark-on-Trent. Artykuł zaś opublikowano w wydaniu z 10 lipca<sup>35</sup>.

„Goniec Krakowski”, nagłówkiem *Czy istnieje polityczny testament Sikorskiego*, rozpoczął rozważania nad przyszłością polskiej emigracji politycznej. W obszernym artykule przywołano wydobycie szczątków samolotu, którym podróżował premier wraz ze współpracownikami. Podkreślono, że okoliczne stráže dbają o to, aby nikt niepowołany nie zbliżył się do wraku<sup>36</sup>. Artykuł jednocześnie zaprzeczył informacjom podanym poprzednio, jakoby zwłoki Sikorskiego zostały pośpiesznie pochowane na miejscu. Znalazła się bowiem wzmianka o ich przetransportowaniu na Wyspy Brytyjskie na pokładzie okrętu<sup>37</sup>.

Równoległe do tego, jak relacjonowała gadzinówka, zapoczątkowano poszukiwania testamentu politycznego gen. Sikorskiego w Londynie. Zastanawiano się, czy taki dokument rzeczywiście mógł powstać w obliczu napiętych stosunków wewnątrz emigracji, a jeśli tak, to czy polski premier miał go ze sobą na pokładzie samolotu w dniu katastrofy. W takim wypadku przywoływano osobę Tadeusza Romera, byłego ambasadora RP w Moskwie. Miał on znać szereg tajemnic Sikorskiego dotyczących Związku Sowieckiego, w tym niewątpliwie jego ostatnie życzenia i plany na przyszłość<sup>38</sup>.

Na marginesie prasowych enuncjacji dotyczących możliwości pozyskania testamentu gen. Sikorskiego należy przypomnieć, że faktycznie odnaleziono we wraku po katastrofie pewne dokumenty — akta ściśle wojskowe, związane m.in. z możliwościami wybuchu powstania w okupowanym kraju, czy stanu Polskich Sił Zbrojnych na

<sup>35</sup> *Nowe rewelacyjne szczegóły wydarzeń poprzedzających zgon gen. Sikorskiego*, „Gazeta Lwowska” 1943, nr 159, s. 1; *Od Gibraltaru do Wawelu. Pamięci Generała Sikorskiego*, oprac. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Z. Walkowski, Warszawa 2010, s. 90–94.

<sup>36</sup> Mimo że główną część szczątków wraku samolotu wydobyto w czasie niespełna tygodnia od katastrofy, prace nad poszukiwaniem pomniejszych kawałków oraz załogi prowadzono do 17 lipca 1943 r. Zob.: F. Grabowski, *Liberator...*, s. 26.

<sup>37</sup> Był to okręt ORP „Orkan”.

<sup>38</sup> *Czy istnieje polityczny testament Sikorskiego?*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 159, s. 2.

Zachodzie. Drugą kategorię dokumentów stanowiły depesze i listy wysyłane do Sikorskiego i przezeń odbierane. W skrócie: korespondencję, jaką prowadził na tematy bieżące. Żadnych dokumentów mających stanowić coś w rodzaju testamentu nie odnaleziono<sup>39</sup>.

„Goniec Krakowski” relacjonował również o przebiegu rozmowy, jaką Sikorski przeprowadził na Bliskim Wschodzie z jednym z komunistycznych wysłanników Józefa Stalina. Dyskusja ta miała w nim utrwalić przekonanie o niemożności pogodzenia przeciwnych stanowisk pomiędzy aliantami. Informacja ta, nieistotna z punktu widzenia śledztwa dotyczącego przyczyn katastrofy, idealnie wpisywała się w prowadzoną narrację propagandową, którą mamiono polskich czytelników<sup>40</sup>.

Powołując się na zagraniczne źródła, krakowski dziennik podał informację o żądaniu wystosowanym przez Sowietów, dotyczącym odwołania polskiego przywódcy z urzędu. Był to warunek zaprzestania tworzenia jakiegokolwiek konkurencyjnego rządu polskiego pod auspicjami Moskwy. Sikorski wziął udział w rozmowach prowadzonych na Bliskim Wschodzie, dotyczących tego zagadnienia. Opuścił je jednak, udając się na narady do Londynu celem omówienia sprawy z brytyjskimi sferami władzy.

Wedle relacji zamieszczanych w prasie gen. Władysław Sikorski był osobą stojącą na przeszkodzie nawiązania porozumienia polskiej emigracji z Sowietami. Jego usunięcie z urzędu w obliczu konfliktu polsko-sowieckiego i zerwania wzajemnych relacji dyplomatycznych po upublicznieniu informacji o zbrodni katyńskiej miało być zatem warunkiem nawiązania nowych relacji pomiędzy obydwojma krajami. Było na rękę Brytyjczykom, którzy oczekiwali znormalizowania stosunków pomiędzy wszystkimi aliantami. Powoływano się przy tym na rumuńskie źródła, które pisały wprost, że „zamordowanie Sikorskiego jest aktem uwierzytelniającym dla angielsko-sowieckiego porozumienia”<sup>41</sup>. Na temat przyszłości politycznej polskiej emigracji po śmierci Sikorskiego wypowiadała się warszawska gadzinówka. Stwierdzono możliwy zwrot w lewą stronę przedstawicieli wychodźstwa londyńskiego. Postrzegano to jako sposób na wytworzenie dogodnych warunków do rozwiązania konfliktu polsko-sowieckiego. Jednocześnie zauważono, że pozycja polskiej emigracji politycznej osłabła dość mocno w wyniku katastrofy i nagłego odejścia Władysława Sikorskiego<sup>42</sup>.

Jak widać, motyw kłopotów politycznych, które dotknęły polskie wychodźstwo w wyniku śmierci gen. Sikorskiego, dość szybko stał się obecny równoległe do rozważań nad przyczynami katastrofy. Tego typu zabieg propagandowy, mający

---

<sup>39</sup> Szczegółowy opis wyłowionych dokumentów, wraz z ich podziałem i charakterystyką, zob.: A. Suchcitz, *Dokumenty wyłowione z morza po katastrofie gibraltarskiej*, „Białostockie Teki Historyczne” 2013, t. 11, s. 231–237.

<sup>40</sup> *Czy istnieje polityczny testament Sikorskiego?*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 159, s. 2.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> *Moskwa zażądała usunięcia gen. Sikorskiego*, „Nowy Kurier Warszawski” 1943, nr 163, s. 1.

zdyskredytować polski rząd, był przez Niemców wykorzystywany od czasu podpisania układu Sikorski–Majski w 1941 r. i początków konfliktu wewnątrz polskiego uchodźstwa. Po lipcowej katastrofie na Gibraltarze dostrzeżono możliwość jej wykorzystania w podobnym celu, co było — jak widać — konsekwentnie realizowane.

Nie dziwi zatem artykuł opublikowany w gadzinówkach dotyczący sprawy następstwa po gen. Sikorskim, zawierający informacje na temat braku porozumienia co do poparcia Stanisława Mikołajczyka jako naturalnego kandydata do objęcia władzy. Podkreślono obawy ubezwłasnowolnienia względem Brytyjczyków w kwestii kontaktów ze Związkiem Sowieckim. W niektórych kręgach brytyjskich postrzegano ponadto Mikołajczyka jako reakcjonistę. Również w aspekcie schedy po Sikorskim na gruncie wojskowości pojawiły się nieporozumienia, a dotychczas murowany kandydat gen. Kazimierz Sosnkowski stał się obiektem krytyki ze strony Moskwy. „Goniec Krakowski” sugerował przy tym, że pewne szanse na objęcie stanowiska ma gen. Władysław Anders przebywający w Związku Sowieckim. Zaznaczono przy tym jednak, że „posiada zbyt mało kwalifikacji do objęcia tak odpowiedzialnego stanowiska”. W artykule podano również insynuację, jakoby rozwiązaniem problemu mogło być mianowanie rządu wprost przez Brytyjczyków, tak by był on akceptowalny zarówno dla nich samych, jak i dla Sowietów<sup>43</sup>. Pisano również, że „Sikorski [...] okazał się niezdolny do stłumienia wrogiego wobec Sowietów nastawienia polskich emigrantów”. Ta konkluzja, w obliczu rozważań dotyczących polskiej emigracji, również wpisywała się w lansowany przez Niemców obraz całkowitej bezradności emigracji politycznej wobec poczynań Sowietów i Brytyjczyków<sup>44</sup>.

Gadzinówki zamieściły ponadto artykuł dotyczący postępów w próbach dochodzenia przyczyn katastrofy na Gibraltarze. Wedle tej relacji polski rząd emigracyjny zwrócił się do brytyjskich sfer władzy z prośbą o jak najszybsze wyjaśnienie sprawy. Podkreślano zakłopotanie strony polskiej, która oczekując rzetelnych informacji na temat przyczyn śmierci gen. Sikorskiego, otrzymane dotychczas wiadomości traktowała jako niepełne lub nieprawdziwe<sup>45</sup>. Powrócono przy tym po raz kolejny do konfliktu polsko-sowieckiego i rzekomych rozmów, jakie miał odbyć Sikorski tuż przed śmiercią. Dotyczyły one wkładu polskich żołnierzy w walkę z krajami Osi, z uwzględnieniem znormalizowania stosunków rządu emigracyjnego z ZSRR. Po raz kolejny również wspomniano o konflikcie wewnątrz polskiego wychodźstwa w Londynie, dotyczącym nominacji Mikołajczyka i Sosnkowskiego<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> *Sprawa następstwa po gen. Sikorskim*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 160, s. 1.

<sup>44</sup> *Kto będzie następcą gen. Sikorskiego*, „Gazeta Lwowska” 1943, nr 161, s. 2.

<sup>45</sup> Informacje te były niecisłe. W prasie wydawanej przez Niemców brakowało odniesień do rzeczywistego przebiegu dochodzenia, w tym np. przesłuchań świadków. Te zaś prowadzono niemal od pierwszych dni po katastrofie. Zob.: W. Subotkin, *Tragiczny lot...*, s. 11 i n.

<sup>46</sup> *W Londynie nie opublikowano dotychczas oficjalnych wyników dochodzeń*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 161, s. 1; *W Londynie nie opublikowano dotąd oficjalnych wyników dochodzeń katastrofy w Gibraltarze*, „Gazeta Lwowska” 1943, nr 162, s. 2.

Obok tych informacji zamieszczono krótką wzmiankę na temat rewelacji, jakie nadeszły z nad granicy hiszpańskiej. Zdaniem gazety samolot uczestniczący w katastrofie w Gibraltarze nie był maszyną, w której podróżował gen. Władysław Sikorski. Jak donosił krakowski dziennik, polski przywódca emigracyjny musiał zatem stracić życie w inny, tajemniczy sposób. Informacja ta, będąca zupełnym kłamstwem, wpisywała się w kanon tzw. propagandy szeptanej, za sprawą której Niemcy rozprawdzali w polskim społeczeństwie nieprawdziwe, nierzadko też zresztą fantastycznie brzmiące pogłoski<sup>47</sup>.

Z czasem opublikowano informację dotyczącą wyników śledztwa prowadzonego przez Brytyjczyków. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że maszyna została przed startem dokładnie sprawdzona, nie wykryto przy tym żadnych błędów, a jej stan określono jako bezbłędny. Odnośnie do momentu katastrofy pisano z kolei:

Start na ciasnym lotnisku w Gibraltarze odbył się bez przeszkód. Motory pracowały bez zarzutu. Kiedy samolot znajdował się około 10 metrów nad wodą, zesunął się gwałtownie na dół. Przytem koła, które jeszcze nie były wciągnięte, zetknęły się z powierzchnią wody. W tym momencie maszyna eksplodowała. W tej samej sekundzie jednak rozsypała się. Po sześciu minutach ostatnie części samolotu zatoniły w morzu. Czterej pasażerowie wskutek rozsypania się samolotu wpadli do wody, podczas gdy pozostali zmarli prawdopodobnie już w momencie zderzenia się samolotu z wodą. Zwłoki generała Sikorskiego wykazywały ciężkie zranienie głowy. Jako oficjalną przyczynę zgonu podano jego śmierć wskutek utonięcia<sup>48</sup>.

Stwierdzono ponadto przesłuchanie ocalałego pilota na temat przyczyn katastrofy. To zresztą pierwszy raz, gdy w godzinówce podano informację o tym, że tylko on przeżył wypadek. W wyniku przesłuchania śledczy doszli do wniosku, że maszyna uległa zaburzeniom równowagi wskutek błędu pilota, który posłużył się nieprawidłowymi instrumentami pokładowymi. Do tego dojszła jego tajemnicza „inna choroba”. Z tego wynika, jakoby pilot nie znał tego typu samolotu, co spowodowało, że w niewłaściwy sposób próbował ją obsłużyć<sup>49</sup>.

Nieco bardziej szczegółowo o sprawie napisał „Nowy Kurier Warszawski”. Według tej relacji samolot zatonął w ciągu sześciu minut. Niemal natychmiast w morze wypłynęły łódzie ratunkowe mające uratować osoby, które przeżyły katastrofę. Na skutek upadku maszyny część pasażerów, w tym Sikorski, wypadła z samolotu do wody. Wspomniana w „Gońcu Krakowskim” choroba została w warszawskiej godzinówce określona jako „nagle zasłabnięcie”. Zdaniem niemieckiej prasy w języku

<sup>47</sup> *Czy to był naprawdę samolot Sikorskiego?*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 161, s. 1.

<sup>48</sup> *Wyniki śledztwa w sprawie katastrofy lotniczej gen. Sikorskiego*, tamże 1943, nr 164, s. 1.

<sup>49</sup> Tamże. Co ciekawe, to sam Sikorski zabiegał o to aby czeski pilot obsługiwał jego lot powrotny z Gibraltaru. Zob.: W.T. Kowalski, *Tragedia w...*, s. 279; J. Whiteley, *Śmierć generała...*, s. 34.

polskim opublikowanie wspomnianych wyników śledztwa nie oznaczało wyjaśnienia przyczyn katastrofy. Jak widać, własną teorię na ten temat wysnuli sami Niemcy, tym razem skupiając się na roli pilota, który wedle ich relacji zupełnie nie znał maszyny. Więcej pozostawało zatem niejasności niż rzeczywistych wyjaśnień<sup>50</sup>.

W „Gazecie Lwowskiej”, równoległe do informacji o wynikach dochodzenia, zamieszczono wzmiankę dotyczącą mianowania Stanisława Mikołajczyka następcą gen. Sikorskiego na stanowisku premiera rządu emigracyjnego. Wspomniano przy tym pokrótce o jego dotychczasowej działalności politycznej. Nominacja Mikołajczyka łączyła się z szeregiem zmian w strukturach rządu na wychodźstwie, inspirowanych ze strony brytyjskich kręgów władzy. I tutaj nie zabrakło antypolskich wynaturzeń. Mikołajczyka przedstawiono jako osobę „mniej prestiżową” od Sikorskiego, a kształtujący się nowy polski gabinet, jako jeszcze bardziej niejednolity niż dotychczas<sup>51</sup>.

Nie zapomniano o samym Sikorskim. Powołując się na źródła szwajcarskie, przytoczono relację tamtejszego dziennika opisującego stosunki pomiędzy generałem a zachodnimi aliantami. Zarówno Wielka Brytania, jak i Stany Zjednoczone naciskały na polskiego premiera, aby dobrowolnie ustąpił ze stanowiska, by „w imię pokoju zrobić miejsce innemu”<sup>52</sup>. Ten zaś stanowczo pozostawał głuchy na takie wezwania. Zamiast tego udał się na Bliski Wschód, by poznać nastroje „tamtejszej, liczbowo bardzo silnie reprezentowanej emigracji polskiej”<sup>53</sup> — jak nazwano żołnierzy, którzy wydostali się ze Związku Sowieckiego. Podkreślono po raz kolejny, że wizyta ta oraz informacje, które od nich usłyszał, zaważyły na nieprzejednanym stanowisku Sikorskiego względem zarówno swojej dymisji, jak i jakichkolwiek prób porozumienia ze Związkiem Sowieckim bez gwarancji udzielonych Polsce. Nie po raz pierwszy insynuowano, jakoby zbieg tych wydarzeń z katastrofą nie miały być przypadkowy, a śmierć Sikorskiego stanowiła czynnik pozytywny dla zachodnich aliantów oraz Stalina<sup>54</sup>.

Do sprawy katastrofy gibraltarskiej powrócono we wrześniu 1943 r. Wówczas poinformowano o urzędowym podaniu do wiadomości wyników dochodzenia. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że przyczyną wypadku było zacięcie się dźwigni steru wysokości na krótko po starcie samolotu. Wskutek tego zdarzenia maszyna utraciła sterowność<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> *Anglicy o katastrofie Sikorskiego*, „Nowy Kurier Warszawski” 1943, nr 167, s. 1.

<sup>51</sup> *Wyniki śledztwa w katastrofie gibraltarskiej*, „Gazeta Lwowska” 1943, nr 165, s. 1.

<sup>52</sup> *Nowe oblicze reprezentacji Polaków w Londynie*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 164, s. 2.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże; *Nowe oblicze polskiej reprezentacji w Londynie*, „Nowy Kurier Warszawski” 1943, nr 168, s. 1.

<sup>55</sup> *Dochodzenie brytyjskie w sprawie śmierci Sikorskiego*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 222, s. 1. Tu akurat prasa wyjątkowo nie przekłamała faktów. Brytyjskie oświadczenie rzeczywiście mówiło o zablokowaniu sterów wysokości, które nastąpiło tuż po starcie samolotu, powodując jego niesterowność. Jednocześnie zaznaczono, że kapitan samolotu nie ponosi żadnej winy za spowodowanie wypadku. Zob.: J. Whiteley, *Śmierć generała...*, s. 45.

Informacja ta w zasadzie zamyka klamrą kampanię propagandową na temat śmierci gen. Władysława Sikorskiego, rozpętaną w polskojęzycznej prasie niemieckiej wydawanej na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Do dzisiaj istnieje wiele teorii dotyczących rzeczywistego przebiegu wydarzeń tamtego wieczoru na Gibraltarze. Części ciał ofiar katastrofy nigdy nie odnaleziono<sup>56</sup>.

Wnikliwa analiza tekstów na temat katastrofy gibraltarskiej publikowanych na łamach dzienników ukazujących się w GG daje kilka wniosków. Po pierwsze, Niemcy postanowili wykorzystywać do swoich propagandowych celów katastrofę gibraltarską do czasu pojawienia się pierwszych informacji dotyczących wyników śledztwa i ustanowienia nowego premiera w osobie Mikołajczyka. Wówczas to wieści na temat wypadków na Gibraltarze właściwie ustały. Wydaje się, że uznano podtrzymywanie tematu za nieopłacalne lub też że kampania nie przyniosła spodziewanych efektów.

Niemcy wykorzystywali utarte schematy używane masowo w swojej propagandzie przy innych okazjach. Stosowano zatem powtórzenia mające na celu utrwalić u polskiego odbiorcy przekaz w formie takiej, na jakiej zależało okupantowi. Pomimo wydawać by się mogło mnogości artykułów na temat katastrofy, publikowanych niemal codziennie przez ponad tydzień, treści te w dużej mierze pokrywały się ze sobą, zawierając w dużej mierze ogólniki. Od samego początku oskarżano zachodnich aliantów oraz Sowietów o przeprowadzenie zamachu na polskim generale. Podawano przy tym fakty, przeinaczając lub interpretując je wedle własnych potrzeb, lub też w sposób otwarty wymyślano nieprawdziwe treści. Co ciekawe jednak, z reguły nie pisano wprost o zamachu, a jeśli już to czyniono, to posiłkując się rzekomymi głosami prasy zagranicznej, rzecz jasna pochodzącej z krajów sprzymierzonych z Niemcami lub też neutralnych.

Sikorski został nazwany ostatnią ofiarą Katynia. Chciano w ten sposób na nowo rozgrzebać ranę wytworzoną po upublicznieniu informacji o odkryciu zbrodni katyńskiej. Chodziło o wytworzenie wrażenia beznadziejności sprawy polskiej, przede wszystkim braku jakiegokolwiek znaczenia polskiej emigracji politycznej. Informacje o konfliktach zarówno przed śmiercią Sikorskiego, jak i po niej wewnątrz uchodźstwa oraz w kontaktach z Brytyjczykami i Sowietami miały potwierdzić i uwiarygodnić ową tezę. Ukazanie całkowitej bezradności Polski na Zachodzie, w dodatku opuszczonej przez sojuszników, było Niemcom na rękę. Uznali bowiem, że może to złamać ducha w społeczeństwie polskim.

Ponadto po raz kolejny potwierdziło się, że pomimo odmienności tytułów wszelkie informacje dotyczące wydarzeń zagranicznych tworzone na podstawie relacji z Berlina. Polskojęzyczna agencja prasowa „Telepress” rozsyłała gotowy materiał do redakcji poszczególnych gazet. Dokładna analiza artykułów publikowanych w „Gońcu Krakowskim”, „Gazecie Lwowskiej” czy „Nowym Kurierze Warszaw-

<sup>56</sup> F. Grabowski, *Liberator...*, s. 13.



skim” pokazuje, że treści te w zasadzie się między sobą nie różniły. Dowolny był jedynie sposób przedstawienia tekstu, układu, nagłówka itd. Treść zaś, poza niewielkimi odstępstwami, spowodowanymi streszczeniem lub zmianą struktury zdań, pozostawała ta sama.

Polskojęzyczna prasa niemiecka była obok ulicznych megafonów głównym, legalnym źródłem informacji mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa. Nie powiódł się jej bojkot, z uwagi na poczytność, głód informacji i wyuczenie zdolności czytania między jej wierszami. Z tego względu polskie podziemie niepodległościowe forsowało zakaz nabywania i czytania gadzinówek tylko w określone dni świąteczne, tygodnia oraz zastosowało bojkot czasopism miejskich, tzw. quasi-kulturalnych, do których można zaliczyć np. „Ilustrowany Kurjer Polski”. Na marginesie niniejszego tekstu warto dodać, że na łamach tego magazynu nie podjęto tematyki śmierci Sikorskiego, co może dziwić, gdyż w pewnym zakresie bieżące wiadomości polityczne były w nim publikowane. W innym czasopiśmie, „7 dni”, zamieszczono z kolei karykaturę przedstawiającą Sikorskiego wchodzącego do „nieba Secret Service”, witanego przez innych obecnymi słowami „nie będzie pan ostatni, panie Sikorski”, co miało być nawiązaniem do rzekomych mordów politycznych dokonanych przez Brytyjczyków<sup>57</sup>.

Do dzisiaj nie ustaje zainteresowanie tematem śmierci gen. Władysława Sikorskiego. Rozważań dotyczących możliwości przebiegu zdarzeń feralnej lipcowej nocy zapewne będzie przybywać, dopóki nie zostaną ostatecznie otwarte i udostępnione polskim badaczom wszystkie istniejące i ukryte archiwa i dokumentacje traktujące o tej sprawie<sup>58</sup>. Co jakiś czas na wierzch wypływają nowe materiały, które nie dają jednakże żadnych rzetelnych i wyczerpujących sprawę informacji<sup>59</sup>. Z analizy niemieckiej, polskojęzycznej prasy wydawanej w Generalnym Gubernatorstwie wynika jasno, że dyskusje na ten temat toczyły się od samego początku, a zaangażowani byli w to sami Niemcy. To właśnie oni, na terenie okupowanego kraju, rozpoczęli propagandową kampanię, która wytworzyła szereg plotek mających świadczyć o brytyjsko-sowieckim wkładzie w katastrofę. Podjęli tym samym próbę zmanipulowania

<sup>57</sup> Karykatura ta, co sugeruje podpis, była przedrukiem z naczelnego organu prasowego narodowosocjalistycznych Niemiec, „Völkischer Beobachter”. Zob.: *W niebie Secret Service*, „7 dni” 1943, nr 30, s. 2.

<sup>58</sup> Na temat źródeł teorii spiskowych oraz prób rozprawy z nimi, zob.: Cz. Szafran, *Katastrofa w Gibraltarze w świetle najnowszych badań historycznych*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 14/3, s. 195–201. W 2003 r. w Instytucie Polskim i Muzeum Sikorskiego w Londynie odbyła się konferencja naukowa, podczas której stwierdzono ponadto, że tylko otwarcie rosyjskich archiwów pozwoli ostatecznie wyjaśnić sprawę. Zob.: E. McGilvray, *Polski rząd na uchodźstwie*, Warszawa 2011, s. 136–137, 227.

<sup>59</sup> Na przykład odtajnione w 2000 r. dokumenty z zespołu premiera Wielkiej Brytanii z końca lat 60., dotyczące reakcji ówczesnego laburzystowskiego szefa brytyjskiego rządu Harolda Wilsona i najważniejszych jego resortów oraz służb specjalnych, na wydane w tym czasie publikacje dotyczące teorii spiskowych związanych ze śmiercią Sikorskiego. Zob.: J. Tebinka, *Śmierć generała Władysława Sikorskiego w świetle nowych dokumentów brytyjskich*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33/3, s. 166–167.

polskiego społeczeństwa, pozbawienia go sympatii do sojuszników i przyciągnięcia do Niemców, poprzez zmuszenie do akceptacji istniejącego porządku.

W 2008 r. Instytut Pamięci Narodowej rozpoczął śledztwo w sprawie katastrofy na Gibraltarze. Przeprowadzono ekshumację zwłok gen. Władysława Sikorskiego, która wykazała, że zgon nastąpił w wyniku obrażeń wielonarządowych, typowych dla ofiar katastrof w ruchu komunikacyjnym. Wyklucza to teorię o jego zamordowaniu jeszcze przed wypadkiem lotniczym. Wyniki śledztwa zostały upublicznione w 2009 r. i dzisiaj pozostają najbardziej aktualne<sup>60</sup>.

## Bibliografia

### Prasa:

- „7 dni”
- „Biuletyn Informacyjny”
- „Dziennik Radomski”
- „Gazeta Lwowska”
- „Goniec Krakowski”
- „Ilustrowany Kurjer Polski”
- „Kurier Kielecki”
- „Nowy Kurier Warszawski”

### Opracowania:

- Cytowska E., *Szkice z dziejów prasy pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, Warszawa – Łódź 1986.
- Dobroszycki L., *Reptile journalism. The official Polish-Language press under the Nazis, 1939–1945*, New Haven 1994.
- Dobroszycki L., *Założenia i organizacja prasy niemieckiej w języku polskim w tzw. Generalnej Guberni w latach 1939–1945 w świetle dokumentów*, „Rocznik Historii Czołpismniennictwa Polskiego” 1967, t. 6, nr 1.
- Głowiński T., *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.
- Goebbels J., *Dzienniki*, t. III, tłum. E.C. Król, Warszawa 2014.
- Grabowski F., *Liberator AL. 523. Analiza techniczna katastrofy gibraltarskiej*, Warszawa 2017.
- Hochhuth R., *Soldaten, Nekrolog auf Genf*, Hamburg 1967.
- Irving D., *Accident: the Death of general Sikorski*, Londyn 1967.
- Irving D., *Wypadek: śmierć generała Sikorskiego*, Pruszków 2000.
- Jockheck L., *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006.

<sup>60</sup> K. Woźniak, A. Gross, T. Konopka, J. Pohl, M. Kłys, *Raport z sądowo-lekarskiej sekcji ekshumowanych zwłok generała Władysława Sikorskiego*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2009, t. 59, nr 1, s. 15–21.

- Klemperer V., *LTI. Notatnik filologa*, Warszawa 2014.
- Klimkowski J., *Katastrofa w Gibraltarze: kulisy śmierci generała Sikorskiego*, Katowice 1964.
- Kołtunowski P., *Prasowy aparat propagandowy III Rzeszy i GG*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1987, R. XXVIII, nr 1.
- Kowalski W.T., *Tragedia w Gibraltarze*, Warszawa 1982.
- Landau L., *Kronika lat wojny i okupacji*, t. I, Warszawa 1962.
- Landau L., *Kronika lat wojny i okupacji*, t. III, Warszawa 1963.
- McGilvray E., *Polski rząd na uchodźstwie*, Warszawa 2011.
- Napora M., *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1944*, Warszawa 2017.
- Od Gibraltar do Wawelu. Pamięci Generała Sikorskiego*, oprac. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Z. Walkowski, Warszawa 2010.
- Piątkowski S., *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin – Radom 2013.
- Piątkowski S., *Życie codzienne Polaków w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych polskojęzycznej prasy niemieckiej*, Warszawa 2021.
- Pośpieszański K.M., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Cz. II: Generalne Gubernatorstwo*, Poznań 1958.
- Prasa polska w latach 1939–1945*, red. J. Łojek, Warszawa 1980.
- Sobczak J., *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy w latach 1939–1945*, Poznań 1988.
- Strumph-Wojtkiewicz S., *Sikorski i jego żołnierze*, Łódź 1946.
- Subotkin W., *Tragiczny lot generała Sikorskiego: fakty i dokumenty*, Warszawa 1986.
- Suchcitz A., *Dokumenty wyłowione z morza po katastrofie gibraltarskiej*, „Białostockie Teki Historyczne” 2013, t. 11.
- Sündermann H., *Tagesparolen. Deutsche Presseweisungen 1939–1945. Hitlers Propaganda und Kriegsführung*, Leoni am Starnberger See 1973.
- Szafran Cz., *Katastrofa w Gibraltarze w świetle najnowszych badań historycznych*, „Przełęcz Historyczno-Wojtkowy” 2013, nr 14/3.
- Tebinka J., *Śmierć generała Władysława Sikorskiego w świetle nowych dokumentów brytyjskich*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33/3.
- Whiteley J., *Śmierć generała Sikorskiego*, Warszawa 2007.
- Woźniak K., Gross A., Konopka T., Pohl J., Kłys M., *Raport z sądowo-lekarskiej sekcji ekshumowanych zwłok generała Władysława Sikorskiego*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2009, t. 59, nr 1.
- Woźniakowski K., *Niemiecka polskojęzyczna prasa „gadzinowa” czasów II wojny światowej 1939–1945 (próba syntetycznego spojrzenia)*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8.
- Woźniakowski K., *Polskojęzyczna prasa gadzinowa czasów okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Studia i szkice zebrane*, Opole 2014.
- Woźniakowski K., *Prasa — kultura — wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945*, Kraków 2005.
- Wójcik W., *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988.
- Żaroń P., *Generał Władysław Sikorski. Żołnierz, mąż stanu, Naczelnny Wódz 1939–1943*, Toruń 2002.